

Białoruś: Wybory prezydenckie bez Alaksandra Milinkiewicza

17 września Alaksandr Milinkiewicz zakomunikował, że nie weźmie udziału w wyznaczonych na 19 grudnia wyborach prezydenckich na Białorusi. Rezygnacja jednego z najpopularniejszych opozycyjnych polityków z udziału w najważniejszych na Białorusi wyborach świadczy o głębokim kryzysie białoruskiej opozycji i braku szans na podjęcie realnej walki wyborczej z Alaksandrem Łukaszenką.

W poprzednich wyborach prezydenckich w marcu 2006 roku Milinkiewicz uzyskał drugi po Alaksandrze Łukaszence wynik – według niezależnych ośrodków było to nawet 25%. Mimo iż następnie poparcie dla Milinkiewicza spadło do 5–6% (według badań niezależnego ośrodka NISEPI z czerwca br.) wciąż pozostawał on jednym z najpopularniejszych liderów białoruskiej opozycji i tym samym naturalnym kandydatem tego środowiska w kolejnych wyborach prezydenckich. Wydaje się, iż rzeczywistą przyczyną jego rezygnacji jest brak perspektyw na dostateczne finansowanie kampanii. Dodatkowy wpływ mogło mieć również niepowodzenie prób wyłonienia przez opozycję wspólnego kandydata – około dziesięciu polityków wyraziło zainteresowanie udziałem w wyborach. Jednak jedynie kilku z nich ma szansę na zebranie w określonym terminie wymaganych 100 tys. podpisów poparcia. Powyższa sytuacja wskazuje na głęboki kryzys w obozie białoruskich sił demokratycznych oraz wzrost rozczarowania od lat wspierającego je politycznie i finansowo Zachodu. Żaden z alternatywnych kandydatów nie tylko nie będzie w stanie wygrać z obecnym prezydentem, ale nawet powtórzyć wyniku Alaksandra Milinkiewicza z 2006 roku. <kam>